

**Litania do Jezusa dźwigającego krzyż na Golgotę
(według Pisma Św. i objawień prywatnych sługi Bożej s. Leonii Nastanówny, służebniczki Starowiejskiej)
(do prywatnego odmawiania)**

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison,
Jezu, usłysz nas, Jezu, wysłuchaj nas,

Ojcze z nieba Boże - zmiłuj się nad nami
Synu, Odkupicielu świata Boże -
Duchu Święty Boże -
Święta Trójco Jedyny Boże -

Jezu, skazany przez Piłata na śmierć krzyżową - zmiłuj się nad nami,
Jezu, doznający w czasie drogi gwałtownych cierpień fizycznych i moralnych -
Jezu, któremu na zranione i krwawiące ramię wtłoczono krzyż -
Jezu, którego brzemień krzyża uciskające ramię przyprawiło prawie o omdlenie -
Jezu, któremu śmiertelna bladość pokryła najświętsze oblicze -
Jezu, któremu krew sącząca się spod cierni spływała po twarzy -
Jezu, chwiejący się raz po raz pod ciężarem krzyża -
Jezu, stąpający powoli podnosząc z największym trudem nogi -
Jezu, prowadzony jak złoczyńca ulicami Jerozolimy wśród urągów i naśmiewań się żołdactwa, złośliwych uwag przechodniów oraz nienawiści i szyderstw starszyny żydowskiej -
Jezu, nękania i sponiewierany bez żadnej litości -
Jezu, upokarzany i poniżany w swej ludzkiej godności -
Jezu, w milczeniu znoszący doznane zniewagi i katusze -
Jezu, modlący się do Ojca o przebaczenie grzesznikom uciekającym się do Jego miłosierdzia -
Jezu, wydający bolesny jęk i padający jak martwy na ziemię pod ciężarem krzyża -
Jezu, któremu w czasie upadku mocniej koniec drzewa wbił koronę cierniową w głowę, co wywołało obfitsze broczenie krwi -
Jezu, leżący bez znaku życia z twarzą nurzającą się w przydrożnym pyle -
Jezu, szarpnięty za sznury przez żołdaków, abyś powstał i szedł ku szczytowi Golgoty -
Jezu, spotykający omdlewającą z bólu swą strapioną Matkę -
Jezu, wsparty w dźwiganiu krzyża pomocą przymuszonego Cyrenejczyka -
Jezu, któremu Weronika otarła chustą oblicze ociekające krwią i potem -
Jezu, który po raz drugi padłeś bez sił twarzą do ziemi -
Jezu, oplakiwany przez niewiasty jerozolimskie -
Jezu, wyczerpany do cna z bólu i wycieńczenia padając znów pod ciężarem krzyża, bliski konania i przedśmiertnej agonii -
Jezu, odrętwiały z bólu, kopnięty z całych sił przez żołdaka w bok około serca -
Jezu, ostatkiem sił biorący krzyż, by go zanieść na szczyt Golgoty i na nim umrzeć -

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się

Panie Jezu Chryste, któryś zadośćczyniąc woli Ojca wziął dobrowolnie na swoje zbolełe ramiona krzyż i podczas ostatniej drogi kilkakrotnie padałeś pod jego brzemieniem ofiarowując te cierpienia jak i różne zniewagi jako wynagrodzenie Jemu za liczne ciężkie grzechy niewiary, pychy, zmysłowości i inne występki, spraw, abyśmy rozważając Twoją mękę i współczując Ci sami skorzystali z Twych zasług przez szczere i pokorne wyznanie swych przewinień w sakramencie pokuty. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków.
Amen.

[<<powrót](#)